

Toniemy

Kasia Cerekwicka

Toniemy, toniemy, toniemy...
A kiedy już rani dotyk
To nawet sen nie chce zasnąć
I szary cień niby motyl
Czai się na skraju rzęs.

Chodź nie boli nic, czegoś brak
Noc ma cierpki smak
Chodź nie boli nic
Razem być nie ma po co.

Kiedy braknie słów, kiedy braknie słów
Kiedy braknie słów i nie ma już nic
Kiedy braknie słów, kiedy braknie słów
Sam widzisz toniemy.

A kiedy w nas tylko pustka
Do siebie dróg już nie znamy
Jak wydmy są nasze usta
W dłoni dłoń już nie chcę spać.

Chodź... ...etc.
Kiedy... ...etc.
Kiedy... ...etc.

Toniemy, toniemy w ciszy w ciszy
Toniemy, to niemy słyszysz czy słyszysz
Suchy jak piasek wodospady łez
Mówisz mi żegnaj nie zatrzymam cię.